

Wyrok z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 460/10

Zawarcie przez małżonków umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej nie powoduje utraty uprawnienia, stanowiącego podstawę uprzednio wniesionego powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż wytoczenie tego powództwa.

Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Henryka L. przeciwko Annie L. o ustanowienie rozdzielności majątkowej, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 kwietnia 2011 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24 listopada 2009 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację Jana L. od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni, którym oddalono jego powództwo przeciwko Annie L. o ustanowienie rozdzielności majątkowej.

Powództwo zostało wniesione w dniu 12 listopada 2006 r. i zawierało żądanie ustanowienia rozdzielności z dniem 1 czerwca 2006 r. Przeprowadziwszy obszerne postępowanie dowodowe pod kątem istnienia ważnych powodów ustanowienia rozdzielności majątkowej, Sąd Rejonowy ustalił m.in., że strony w czasie małżeństwa, które zawarły w 1977 r., zgromadziły znaczny majątek oraz że od 2002 r. nie mieszkają razem i każda z nich wystąpiła do sądu o pozbawienie współmałżonka samodzielnej zarządu majątkiem wspólnym.

Pozwana w dniu 26 stycznia 2009 r. wniosła o umorzenie postępowania z powodu zawarcia w dniu 23 stycznia 2009 r. umowy, w której strony z tym dniem ustanowiły rozdzielność majątkową. Wyrokiem z dnia 3 marca 2009 r., który uprawomocnił się w pierwszej instancji, został orzeczony rozwód związku małżeńskiego stron.

Sąd Rejonowy pominął zebrany w sprawie materiał dowodowy ze względu na zawarcie małżeńskiej umowy majątkowej. Wskazał, że jeżeli strony, pomimo długotrwałego konfliktu, potrafiły się porozumieć w kwestii ustanowienia rozdzielności majątkowej, a następnie podzieliły się majątkiem wspólnym, to brak podstaw do uwzględnienia powództwa. Ponadto Sąd Rejonowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1996 r., III CZP 54/96 (OSNC 1996, nr 10, poz. 130), stwierdzającą, że umowne wyłączenie wspólności ustawowej w czasie trwania małżeństwa eliminuje powództwo przewidziane w art. 52 § 1 k.r.o., dotyczące okresu poprzedzającego zawarcie umowy.

Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko, ograniczywszy argumentację do przytoczenia tezy i fragmentów uzasadnienia wskazanej uchwały. Powołał się na wyrażony w niej pogląd, że w razie istnienia ważnych powodów małżonek dążący do przekształcenia wspólności w rozdzielność majątkową powinien skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 52 § 1 k.r.o., a rezygnacja z tego uprawnienia – przez zawarcie, pomimo ważnych powodów, umowy o wyłączeniu wspólności – powoduje, że małżonkom nie przysługuje powództwo o zniesienie wspólności, która istniała przed zawarciem umowy.

Powód oparł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 47 i 52 k.r.o., polegającą na przyjęciu, że umowne wyłączenie wspólności ustawowej wyklucza wcześniejsze powództwo o zniesienie wspólności majątkowej z datą wsteczną. Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez wadliwe skonstruowanie uzasadnienia orzeczenia. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Powództwo zostało wniesione pod rządem art. 52 k.r.o. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691). Pomimo zasadniczych zmian wprowadzonych nowelizacją z 2004 r. w dziedzinie

małżeńskiego ustroju majątkowego, w tym zastąpienia zniesienia (wyłączenia) wspólności majątkowej przez ustanowienie rozdzielności majątkowej, w podstawowej kwestii rozważanej w niniejszej sprawie wcześniejsze wypowiedzi judykatury i piśmiennictwa w znacznym stopniu zachowały aktualność.

Wypowiedzi te zawierały poglądy zróżnicowane, niejednokrotnie znacząco rozbieżne. W takiej sytuacji nie było wystarczające, jak uczynił Sąd Okręgowy, ograniczenie motywów zaskarżonego wyroku do powołania się na stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 maja 1996 r., III CZP 54/96. Było to tym bardziej niewłaściwe, że stan faktyczny, na tle którego rozstrzygane było zagadnienie prawne oraz stan faktyczny sprawy niniejszej różnią się; w pierwszym wypadku powództwo o zniesienie wspólności zostało wniesione po zawarciu umowy, natomiast w niniejszej sprawie umowa została zawarta w toku postępowania o ustanowienie rozdzielności majątkowej z datą wsteczną.

Przy analizie wzajemnego stosunku żądania będącego przedmiotem pozwu o ustanowienie rozdzielności majątkowej z tzw. datą wsteczną (właściwie: z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa) i umownego ustanowienia rozdzielności należy brać pod uwagę także wypowiedzi dotyczące stosunku pomiędzy żądaniem opartym na podstawie art. 52 § 1 i 2 k.r.o. a orzeczeniem rozwodu. Nie tracąc z pola widzenia różnic pomiędzy tymi sytuacjami, należy dostrzegać istotne elementy wspólne, a w szczególności ten, że zarówno w razie zawarcia umowy, jak i orzeczenia rozwodu staje wspólność majątkowa, którą zastępuje rozdzielność majątkowa (art. 54 k.r.o.) oraz następuje przejście od wspólności łącznej do współwłasności określonej w częściach ułamkowych. W obu zatem sytuacjach pojawia się to samo pytanie: czy jeżeli doszło do ustania wspólności, nadal jest możliwe zniesienie jej (ustanowienie rozdzielności) z chwilą wcześniejszą. W sprawie niniejszej występują zresztą oba te czynniki, jednak Sąd, a w konsekwencji i skarżący, analizy pod kątem możliwości utrzymania się z żądaniem ustanowienia rozdzielności dokonał tylko w kontekście zawarcia umowy.

W uchwale z dnia 10 lutego 1982 r., III CZP 62/81 (OSNCP 1982, nr 7, poz. 99) Sąd Najwyższy stwierdził, że uprawomocnienie się wyroku orzekającego rozwód wyłącza dopuszczalność orzekania przez sąd na podstawie art. 52 § 2 k.r.o. o ustaniu wspólności z datą wsteczną. Pomijając obecnie te motywy, które straciły znaczenie z powodu zmiany przepisów, można stwierdzić, że zasadniczym argumentem powołanym przez Sąd Najwyższy było to, iż „nie można mówić o

jakimś samoistnym roszczeniu o zniesienie wspólności z datą wsteczną”, gdyż przedmiotem żądania opartego na art. 52 k.r.o. jest zniesienie wspólności majątkowej w czasie małżeństwa, a to oznacza, że jeżeli wspólność ustała, nie można skutecznie żądać cofnięcia jej ustania w czasie. Dostrzegając, że powództwo oparte na art. 52 k.r.o. jest powództwem o ukształtowanie, Sąd Najwyższy stwierdził, że wymaga ono wykazania legitymacji wynikającej z przepisów prawa, co byłoby możliwe tylko przy uznaniu, iż przepis ten przewiduje również samoistne żądanie zniesienia wspólności z mocą wsteczną. Tak jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest, gdyż oznaczenie dnia ustania wspólności nie jest samodzielny przedmiotem żądania, lecz tylko koniecznym elementem zasadniczego rozstrzygnięcia. Z tego względu po umownym wyłączeniu wspólności ustawowej małżonkom nie przysługuje powództwo przewidziane w art. 52 k.r.o., dotyczące okresu poprzedzającego zawarcie umowy. Ponadto, według Sądu Najwyższego, nie przysługuje ono z powodu rezygnacji z tego uprawnienia i zawarcia, pomimo ważnych powodów, umowy wyłączającej wspólność.

Do tych argumentów Sąd Najwyższy nawiązał w uchwale z dnia 30 maja 1996 r., III CZP 54/96. Podobnie, w wyroku z dnia 25 czerwca 2003 r., III CKN 545/01 (OSNC 2004, nr 9, poz. 143) stwierdził, że umowne wyłączenie wspólności ustawowej wyklucza powództwo przewidziane w art. 52 § 1 k.r.o., niezależnie od tego, jakiego okresu lub daty dotyczy późniejsze żądanie zniesienia wspólności. Zdaniem Sądu Najwyższego, „nie można znosić tego co nie istnieje, chyba że zachodzi wyraźna ku temu podstawa prawna”. W żadnej ze spraw, w których zapadły wymienione orzeczenia, powództwo o zniesienie wspólności nie zostało wniesione przed zawarciem umowy lub orzeczeniem rozwodu.

W uchwale z dnia 5 listopada 1993 r., III CZP 151/93 ("Biuletyn SN" 1993, nr 11, s. 13) Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli sprawa o zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej została wytoczona przed uprawomocnieniem się wyroku orzekającego rozwód nie jest wyłączone orzeczenie przez sąd na podstawie art. 52 § 2 k.r.o. o zniesieniu wspólności ustawowej z datą wsteczną. Analogicznie, w uchwale z dnia 14 kwietnia 1994 r., III CZP 44/94 (OSNC 1994, nr 10, poz. 190) stwierdził, że orzekanie o zniesieniu wspólności majątkowej z datą wsteczną jest dopuszczalne także po prawomocnym rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, jeżeli powództwo zostało wytoczone przed tą datą. W tych orzeczeniach Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wyrok rozwodowy z mocy prawa powoduje ustanie wspólności od

daty prawomocności, natomiast w sprawie o zniesienie wspólności sąd orzekałby co do okresu wcześniejszego, nieobjętego skutkami wyroku orzekającego rozwód. W ocenie Sądu Najwyższego, należy odrzucić pogląd, który mógłby godzić w uzasadniony interes strony procesowej, która z powództwem opartym na art. 52 k.r.o. – co wyraźnie podkreślono – wystąpiła wcześniej. W wyrokach z dnia 19 marca 1987 r., III CRN 50/87 (OSNC 1988, nr 5, poz. 71) i z dnia 9 lutego 1996 r., I CRN 9/96 (OSNC 1996, nr 6, poz. 85) Sąd Najwyższy dopuścił kontynuowanie postępowania w sprawie o zniesienie wspólności małżeńskiej majątkowej z datą wsteczną z udziałem spadkobierców zmarłego małżonka, uznając takie zniesienie za dopuszczalne pomimo, że doszło do ustania wspólności z mocy prawa. Każdy z przedstawionych poglądów znalazł zwolenników i przeciwników w piśmiennictwie prawniczym.

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną możliwość żądania ustanowienia rozdzielności majątkowej ("każdy z małżonków może żądać") to – jak trafnie przyjmuje się w doktrynie – uprawnienie kształtujące, którego źródłem jest ustawa przyznająca każdemu z małżonków możliwość ukształtowania konkretnego stosunku prawnego w celu realizacji określonego interesu prawnego. Specyficzna cecha tego uprawnienia wyraża się w tym, że do jego zrealizowania jest konieczne wniesienie powództwa i uzyskanie orzeczenia sądu. O stosunku prawnym ostatecznie decyduje sąd, wyrokiem konstytutywnym, co jednak nie zmienia kwalifikacji żądania przewidzianego w art. 52 § 1, 2 k.r.o. jako uprawnienia kształtującego.

Uprawnienie to ma charakter materialnoprawny, a jego przesłanki określają wymienione przepisy. Ocena istnienia uprawnienia jako podstawy orzekania na podstawie art. 52 § 1 i 2 k.r.o. zależy zatem od stwierdzenia, czy okoliczności te zachodzą. Przesłanką uprawnienia jest wystąpienie ważnych powodów ustanowienia rozdzielności, które w wyjątkowych wypadkach, szczególnie jeżeli małżonkowie żyli w rozłączeniu, może nastąpić z dniem wcześniejszym niż dzień wniesienia powództwa. Wobec tego, że istnienie uprawnienia jest uzależnione od tych właśnie okoliczności, one są przedmiotem badania sądu. Innych ograniczeń ustawa nie zawiera.

Przyjęcie, że zawarcie umowy lub orzeczenie rozwodu „wyklucza powództwo z art. 52 k.r.o.”, bądź też „wyłącza dopuszczalność orzekania przez sąd na podstawie art. 52 k.r.o.” w istocie opiera się na założeniu, że wymienione zdarzenia

powodują utratę uprawnienia przysługującego na podstawie tego przepisu. Stwierdzenie utraty uprawnienia przyznanego przez ustawę musi mieć jednak wyraźną podstawę, której w rozważanym wypadku brak. Nie przekonuje pogląd, że uprawnienie do żądania ustanowienia rozdzielności „z datą wsteczną” nie ma cech samoistności. Nie jest do tego wystarczające stwierdzenie, że sąd zawsze bada i oznacza w wyroku dzień powstania rozdzielności. Powództwo o ustanowienie rozdzielności z datą wsteczną zawiera dwa elementy; dotyczy dwóch interesów, gdyż małżonek ubiega się nie tylko o samo ustanowienie rozdzielności, ale jednocześnie o to, by nastąpiło to w określonej, wcześniejszej chwili. Pomimo zawarcia umowy istnieje – a przynajmniej może istnieć – interes powoda w ustaniu wspólności z dniem wcześniejszym. Żądanie służące realizacji tego interesu zostaje poddane osądowi, który jest dokonywany na podstawie określonych w przepisie materialnoprawnych przesłanek.

Twierdzenie „nie można znosić tego, co nie istnieje” nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji, do której się odnosi. Umowa ustanawiająca rozdzielność majątkową, podobnie jak rozwód, wywiera skutki wyłącznie na przyszłość, podczas gdy wyrok sądu ustanawiający rozdzielność kształtuje stosunki majątkowe małżonków z mocą wsteczną, a więc odnosi się do czasu, w którym wspólność majątkowa i majątek wspólny istniały. Mogły także istnieć ważne powody ustanowienia rozdzielności, stanowiące podstawę uprawnienia przyznanego w art. 52 § 1 i 2 k.r.o. małżonkowi, który może żądać jego realizacji (ściśle – podtrzymywać żądanie), a sąd powinien to żądanie rozpoznać.

Należy zakwestionować pogląd, że zawarcie, także w toku postępowania o ustanowienie rozdzielności, umowy ustanawiającej tę rozdzielność, oznacza rezygnację z uprawnienia do żądania ustanowienia rozdzielności „z datą wsteczną”; twierdzenie takie bowiem, przyjmujące swoiste domniemanie intencji strony i z założenia *a priori* traktujące zawarcie umowy jako rezygnację z uprawnienia, nie ma podstaw.

Zawarcie przez małżonków umowy o ustanowieniu rozdzielności, która nie wymaga wykazywania jakichkolwiek powodów i która wywiera skutki tylko na przyszłość, nie oznacza automatycznego upadku interesu i uprawnienia małżonka do podtrzymywania wcześniej zgłoszonego żądania, opartego na twierdzeniu, że istniały ważne powody ustanowienia rozdzielności i że zachodził wyjątkowy wypadek uzasadniający określenie wcześniejszego dnia ustania wspólności. W

niniejszej sprawie nie tylko nie było wyraźnego sygnału świadczącego o rezygnacji powoda z podtrzymywania pierwotnego żądania, a przeciwnie, powód jednoznacznie żądanie to podtrzymywał.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że chodzi o odrzucenie – jako pozbawionego podstawy – twierdzenia, że z założenia, automatycznie, zawarcie umowy oznacza rezygnację z uprawnienia, a w konsekwencji jego utratę. Zawarcie umowy świadczy o możliwości zgodnego ułożenia przez małżonków stosunków majątkowych w określonym zakresie, lecz taka sytuacja może, ale nie musi łączyć się z odstępniem od zamiaru realizacji poprzednio zgłoszonego żądania. Tylko konkretne okoliczności związane z zawarciem umowy w toku sprawy o ustanowienie rozdzielności mogłyby stanowić podstawę ustaleń prowadzących do stwierdzenia, że doszło do „rezygnacji” z rozważanego uprawnienia. Nie można też wykluczyć, że okoliczności związane z zawarciem tej umowy i jej skutkami, np. podziałem majątku, sąd brałby pod rozważenie przy rozstrzyganiu o żądaniu pozwu.

Przy uwzględnieniu, że materialnoprawne przesłanki powództwa, decydujące o istnieniu uprawnienia, są zawarte w art. 52 § 1 i 2 k.r.o., należy zastrzec, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle tego przepisu dopuszczono badanie, czy powództwo nie zmierza do pokrzywdzenia wierzycieli (por. m.in. wyrok z dnia 24 maja 1994 r., I CRN 50/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 246). W rozważanej kwestii może to mieć znaczenie ze względu na różnicę skutków ustanowienia rozdzielności majątkowej w zależności od tego, czy następuje na podstawie umowy, czy na podstawie orzeczenia sądu; skuteczność umownej rozdzielności majątkowej względem osób trzecich jest uzależniona od spełnienia przesłanki określonej w art. 471 k.r.o., ograniczenie takie nie występuje natomiast wtedy, gdy rozdzielność majątkowa powstaje na skutek jej ustanowienia przez sąd .

Jednak zarówno te okoliczności, jak i okoliczności związane z zawarciem umowy mogą stanowić tylko dalsze elementy oceny zasadności powództwa w konkretnej sprawie, po zbadaniu jej zasadniczego przedmiotu. Przedmiotem sprawy jest żądanie oparte na twierdzeniu o spełnieniu przesłanek uprawnienia wynikającego z art. 52 § 1 i 2 k.r.o., które zostało poddane osądowi przez wniesienie powództwa opartego na tym przepisie. Sąd nie może się uchylić od jego rozpoznania tylko na tej podstawie, że w toku sprawy doszło do zawarcia umowy, gdyż – jak wyjaśniono – nie powoduje to samo przez się utraty uprawnienia.

Z tych względów nie mógł się utrzymać wyrok akceptujący oddalenie powództwa tylko na tej podstawie, że strony zawarły umowę ustanawiającą rozdzielną majątkową. Uzasadniało to orzeczenie, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).